

Obóz przy ulicy Przemysłowej

Ulica Przemysłowa w Łodzi, dziś postrzegana przez ludzi jak każda inna, kiedyś to miejsce cierpienia i samotności niewinnych dzieci, uwięzionych za bramą obozu. Obozu przy Przemysłowej, ponieważ na tej właśnie ulicy, 11 grudnia 1942 roku przywieziono i zamknięto tysiące dzieci, które zmuszano do katorżniczej pracy ponad własne siły. Są to wręcz arcytrudne wydarzenia z przeszłości, o których nam – ludziom, którzy nie byli uczestnikami tych wydarzeń, nie jest łatwo rozmawiać, nie mówiąc już o osobach, które przeżyły obóz przy Przemysłowej. Rzeczywiście zastanawiające jest to, że jak się okazuje nie tylko ja nie miałam tak dogłębnego pojęcia o wydarzeniach, które miały miejsce w Łodzi w okresie okupacji niemieckiej. Nasuwa się pytanie – dlaczego akurat to miasto? „Wybór Łodzi nie był przypadkowy. Pozostawała ona bowiem najludniejszym polskim miastem włączonym w granice Rzeszy Niemieckiej. Stanowiła również kluczowy ośrodek dla akcji deportacyjnych w Kraju Warty.”¹ Ja co prawda nie jestem osobą zamieszkującą Łódź, ale tu się urodziłam i powinnam oraz chcę mieć świadomość do jakich czynów dochodziło na ulicach, po których sporadycznie się poruszam. Z tego powodu dotyka mnie ten swoisty fatalizm, na który człowiek nie miał żadnego wpływu. A jak pisał Edward Stachura - „jeżeli coś dotyka cię, znaczy: dotyczy cię.”² I mnie się wydaje, że każdego z nas dotyczy przeszłość ludzi takich samych jak my, szczególnie tak trudna i w dużym stopniu pomijana w dyskursie publicznym i ogólnie rzecz biorąc w społeczeństwie.

Każde społeczeństwo jest niezwykle skomplikowanym tworem i przybiera swoiste cechy. Społeczeństwa tradycyjne wejdą w posiadanie innych cech, społeczeństwa przemysłowe również. Społeczeństwa ponowoczesne natomiast cechuje hedonistyczne podejście, które wyklucza rozpamiętywanie tragicznej przeszłości. O wiele łatwiej jest po prostu zapomnieć, nie mówić o sprawach trudnych czy niewygodnych, na rzecz natychmiastowych przyjemności. Ludzie nie mają potrzeby zastanawiania się nad

¹ Ossowski, Artur, *Dzieci z Przemysłowej – niemiecki obóz w Łodzi*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/61284,Dzieci-z-Przemyslowej-niemiecki-oboz-w-Lodzi.html>, dostęp z dnia: 22.01.2021

² Stachura, Edward, (2000), *Oto* [w:] *Wiersze pozostałe*, C&T Crime & Thriller.

przeszłością, mając przesyt innych, bardziej atrakcyjnych okoliczności. Z racji takiego przebiegu zdarzeń, myślę, że jest to niewątpliwie jedna z przyczyn zapomnianego obozu przy Przemysłowej, który siłą rzeczy nie wiąże się z przyjemnymi okolicznościami. Trudno o tym mówić, ale pamięć o obozie na jakiś czas zniknęła. Być może ludzie nie chcą powracać do tragicznej przeszłości. Po II Wojnie Światowej nikt nie chciał wierzyć, że taka sytuacja miała miejsce, pozostałości uległy zniszczeniu. Być może ilość cierpienia, zmuszała ofiary do milczenia. Później władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej utworzyły w miejscu obozu osiedle mieszkaniowe. W tamtych czasach poruszanie tematów związanych z przeszłością kraju było dosyć ograniczone. W tę przeszłość wlicza się również obóz przy Przemysłowej i manipulowanie jego pamięcią, co skutkowało stopniowym zapominaniem minionych wydarzeń naznaczonych znamienym okrucieństwem.

Dzieci i młodzież w obozie były kompletnie odizolowane od normalnej codzienności. Porzuceni przez świat zewnętrzny, funkcjonowali bez kontaktu z bliskimi. Anomiczna sytuacja życiowa, odebrała im dzieciństwo, którego okres kształtuje każdą jednostkę. Okres, w którym prowadzi się obserwację otoczenia, aby potem zinternalizować pewne postawy, normy czy wartości, został od razu przekreślony grubą kreską. Towarzysząca temu deprivacja oraz zaburzony proces socjalizacji, niewątpliwie miał swoje skutki w dalszym życiu ofiar, którym udało się przetrwać obóz. Doświadczenie cierpienia było długotrwałe, przez co te dzieci i ta młodzież utraciła kontrolę nad własnym życiem. Musieli oni poddać się zewnętrznym okolicznościom, na które nie mieli wpływu. Na moment odchodząc od socjologicznego podejścia, chciałam zauważyć, że my jako społeczeństwo operujemy pojęciami „dzieci”, „młodzież”, „ofiary”, ale czy zdajemy sobie sprawę, że w tych pojęciach ukryte są poszczególne osoby. W wywiadzie poruszającym temat Zagłady, Hanna Krall zwraca na to uwagę twierdząc, że ofiarami byli: „stary Żyd stojący na beczce, Ryfka, która ugryzła swoje dziecko, chłopak zasypany w tunelu, Izolda z Króla Kiera, która źle stawiała torebkę, Anusia, której wypadły wszystkie włosy.”³ Każda jednostka z osobna była zmuszona uporać się samemu z niesprawiedliwymi okolicznościami. Jedna z nich wygrała z tą niesprawiedliwością, drugiej to się nie udało. Chciałabym, aby każdy widział w minionych zdarzeniach, wśród tego tłumu lub liczb, ukazujących liczbę ofiar - jednostkę. Nie umiem sobie wyobrazić sytuacji, w której jestem sama, mam 5 lat, zabrano mnie od rodziców, trafiam za bramy obozu i muszę odnaleźć się w tej sytuacji w zupełnej samotności.

³ Kądzielska, Maria, *Rozmowa o rzeczach nieprzyjemnych*, <http://www.magiel.waw.pl/2014/04/styl-zycia/czlowiek-z-pasja/rozmowa-o-rzeczach-nieprzyjemnych/>, dostęp z dnia: 22.01.2021

Pierre Nora zauważa pewną zależność występującą dziś na całym świecie, mianowicie przemianę utrzymywania stosunków z przeszłością, objawiającą się w grupach społecznych, etnicznych, rodzinnych i tak naprawdę na całym świecie. Wybitny historyk nazywa terażniejszość „czasem pamięci”⁴. Jednak przemiana ta może przybierać różnorodne formy, a jedną z nich jest „odkrywanie zepchniętych w niepamięć fragmentów dziejów.”⁵ Eksplorowanie tych fragmentów to również forma upamiętniania minionych zdarzeń. Tak jest w przypadku zapomnianego obozu przy ulicy Przemysłowej, który został na jakiś czas wymazany z kart historii. Dziś z tego co udało mi się zaobserwować oraz dowiedzieć, można się spotkać z różnymi formami upamiętnienia obozu, dzięki czemu jego pamięć jest tworzona oraz „żywa”.

Zacznę od bodajże jednej z pierwszych form upamiętnienia, jak nie pierwszego aktu pamięci dzieci z Przemysłowej, o której w trakcie debaty mówiła Pani Joanna Podolska – dyrektor Centrum Dialogu im. Marka Edelmana. Wspominała ona o edukowaniu dzisiejszej młodzieży oraz dzieci na temat łódzkiej przeszłości. Takowa edukacja występuje, co nie jest z mojej strony ani trochę zatrważające, ponieważ dzieci również powinny mieć wgląd w to, jak kiedyś wyglądała rzeczywistość. Rola przeszłości jest bardzo istotna w konstytuowaniu tożsamości jednostki. A przecież „wśród różnych form przekazu społecznej pamięci niewątpliwie najdonioślejszą jest edukacja szkolna”⁶. Jak twierdzi Barbara Szacka szkoła to podstawowy czynnik kształtujący jednostkę, w trakcie socjalizacji wtórnej i miejsce, które ma za zadanie przygotować dziecko do pełnienia jednej z ról społecznych obywatela państwa oraz członka wspólnoty narodowej,⁷ z czym mogę się zgodzić. Jeżeli natomiast chcemy odnaleźć negatywny aspekt takowej sytuacji, to nie będzie to trudne. Problemem jest lokalność tej edukacji. Występuje ona w Szkole Podstawowej nr 81 im. Bohaterskich Dzieci przy ulicy Emilii Plater 28/32, z racji między innymi położenia szkoły, która mieści się na terenie ówczesnego getta oraz nadania jej wspomnianego wyżej imienia. Odkryło się to w roku 1966, gdzie od tamtej pory szkoła ta stanowi swoisty magazyn, przechowujący i utrwalający pamięć dzieci z Przemysłowej. Lokalność dla tej sytuacji nie do końca jest korzystna. Wydarzenia zza bramy przy Przemysłowej winny być rozprzestrzeniane na większą skalę, na skalę ogólnopolską. Pani Joanna, jako o moim zdaniem bardzo istotnej formie upamiętnienia obozu, mówiła o projekcie zaznaczenia jego granic. Możliwe, że swoiste zobrazowanie tego

⁴ Norra, Pierre, (2001), *Czas pamięci*, Res Publica Nowa, s.37

⁵ Ibidem.

⁶ Szacka, Barbara, (2006), *Czas przeszły pamięć mit*, r. Pamięć zbiorowa funkcje i drogi przekazu, Scholar.

⁷ Ibidem.

miejsca, mogłoby uświadomić przechodniom, że mimo wszystko przechodzą ulicami, kiedyś przepełnionymi krwią i bólem. Może to niewątpliwie służyć również jako przekaz pewnych wartości. Myślę też, że respektowanie i szacunek do pewnych miejsc i wydarzeń jest nieodłącznym elementem kształtowania się jednostki, nie zważając na to czy jest ona młodszym czy też starszym przechodniem.

Kolejnym sposobem upamiętnienia obozu jest Pomnik Martyrologii Dzieci „Pękniętego Serca”, znajdujący się w Parku im. Szarych Szeregów. Jednocześnie znajduje się on u zbiegu ulic Brackiej i Staszica, czyli na terenie powstałej w roku 1940 dzielnicy Litzmannstadt Getto. Nie jest on postawiony na terenie obozu, o czym podczas debaty wspomniał Pan Tomasz Majewski, co może być kwestią sporną, w sprawie upamiętnienia minionych wydarzeń. Pomnik przedstawia pęknięte serce ze szczeliną w środku, w której widnieją powielone postacie wychudzonego dziecka jak i ono samo, odwrócone tyłem. Przedstawiony charakter upamiętnienia skutkuje zwróceniem uwagi na tragizm tamtego okresu. Taka forma aktu pamięci jak postawienie pomnika, zawsze stanowi wyraz istotnych wydarzeń związanych z przeszłością miasta. Dlatego też z racji ulokowania go w przestrzeni miejskiej, zwłaszcza w przestrzeni zielonej, trafia on do licznego i zróżnicowanego grona odbiorców. Dzięki temu kwestie związane z upamiętnianiem są nadal żywe, wśród okolicznych mieszkańców i nie tylko.

Pamięć jest żywa, w szczególności w oczach, słowach i czynach, Pani Urszuli Sochackiej, która postanowiła nie dać się swoistej marginalizacji pamięci obozu przy Przemysłowej. Ma on dla niej szczególne znaczenie, mianowicie wspomina o swoim ojcu, który był więźniem obozu. Był on jednym z pośród 900 dzieci, które doczekały się wolności, którą mimo wszystko ciężko nazwać prawdziwą wolnością. Rezultaty walki Pani Urszuli o pamięć przedstawiają się w postaci filmu dokumentalnego pt. „Nie wolno się brzydko bawić” oraz książki pt. „Eee tam...takiego obozu nie było”, ze wspomnieniami Pani Genowefy Kowalczyk, byłej więźniarki przy Przemysłowej. Być może jest to jakaś forma prywatnego rozliczenia się autorki z tym miejscem, potrzeba dowiedzenia się jak największej ilości informacji na temat tego co się wydarzyło. Próbując postawić się na miejscu Pani Urszuli, prawdopodobnie poczyniłabym równie istotne działania. Dzięki obu Paniom pamięć o obozie w pewnych grupach społecznych istnieje. Przeszłość i teraźniejszość, która połączyła Panią

Urszulę i Panią Genowefę, wytworzyła swoistą pamięć komunikatywną.⁸ Poprzez doświadczenia byłej więźniarki, wytworzyła się pewna możliwość, mianowicie Pani Genowefa odnalazła w sobie ostatnie pokłady być może wyrozumiałości i przede wszystkim siły, aby wrócić do tamtych czasów. Do czasów, w których należało porzucić dotychczasowe, rutynowe życie oraz wejść w nieznane przeżywanie kolejnych lat. Te wciąż żywe, ale i trajektoryjne procesy cierpienia, które można nazwać wspomnieniami, tkwiące w pamięci Pani Genowefy w fizycznej postaci są udokumentowane i przekazywane kolejnym pokoleniom. Wspomnienia przesiąknięte lękiem, odrzuceniem i samotnością.

My, jako młodzi ludzie powinniśmy pamięć dalej konstruować. Aktualnie są osoby, które dbają o pamięć „obozową”, które uświadamiają skalę problemu i urealniają wyobrażenie przeszłego świata. Niegasnąca pamięć pozwala mieć otwarte oczy na wszystko wokół. Obecna walka o pamięć zbiorową jest wyzwaniem dla przyszłości. Dzięki wspólnej wrażliwości i działaniu w kontekście upamiętniania obozu przy ulicy Przemysłowej, można odnaleźć wspólną drogę, a na końcu tej drogi odnaleźć właściwe, uniwersalne miejsce w pamięci społecznej. Podczas drogi nie zapominając o tym, że za tymi wydarzeniami kryje się historia cierpienia, stawiająca w samym centrum osoby pokrzywdzone. Osoby, które też czują się zapomniane i chcą, by o nich pamiętano. Dziś mimo jednoczesnego spychania obozu na margines, kwestie upamiętniania są w jakiś sposób konstruowane. Należałoby dojść do momentu, w którym obóz przy Przemysłowej nie będzie musiał rywalizować o pamięć z więźniami Auschwitz-Birkenau czy Litzmannstadt Ghetto. Znaleźć sprawiedliwe miejsce dla pamięci obozu oraz tworzyć jak najwięcej form upamiętniania go, to podstawowe zadania dla przyszłych pokoleń.

⁸ Assman, Jan, (2008), *Formy pamięci zbiorowej. Pamięć komunikatywna i kulturowa*, [w:] Pamięć kulturowa. Pismo, Zapamiętywanie i tożsamość polityczna w cywilizacjach starożytnych, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 66.

Bibliografia

Assman, Jan, (2008), *Formy pamięci zbiorowej. Pamięć komunikatywna i kulturowa*, [w:] *Pamięć kulturowa. Pismo, Zapamiętywanie i tożsamość polityczna w cywilizacjach starożytnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Kądzielska, Maria, *Rozmowa o rzeczach nieprzyjemnych*, <http://www.magiel.waw.pl/2014/04/styl-zycia/czlowiek-z-pasja/rozmowa-o-rzeczach-nieprzyjemnych/>, dostęp z dnia: 22.01.2021.

Norra, Pierre, (2001), *Czas pamięci*, Res Publica Nowa.

Ossowski, Artur, *Dzieci z Przemysłowej – niemiecki obóz w Łodzi*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/61284,Dzieci-z-Przemyslowej-niemiecki-oboz-w-Lodzi.html>, dostęp z dnia: 22.01.2021.

Stachura, Edward, (2000), *Oto* [w:] *Wiersze pozostałe*, C&T Crime & Thriller.

Szacka, Barbara, (2006), *Czas przeszły pamięć mit*, r. *Pamięć zbiorowa funkcje i drogi przekazu*, Scholar.